

Mój czas jest jak rzeka – mirosław breguła

I znowu mamy wojnę, znów próba sił,
Rzucamy się na siebie jak wściekłe psy,
Nie pytaj o co, jest wszystko cool,
Lubimy sobie czasem zadawać ból,
Co będzie potem, tego nie wie nikt,
Po prostu pozmywamy wszystkie plamy z krwi
Będzie, co będzie,
Tak czy owak, już nie zmienisz nic
A może zagrasz o twoją squaw
Dziewczyny są tu w cenie jak mało co
Ma fajne oczy i niezły biust,
Od razu widać chłopie twój świetny gust
A jeśli wygrasz opowiem ci,
O żonach naszych kumpli i kto z kim śpi
Będzie, co będzie,
Tak czy owak, już nie zmienisz nic
Nie pytaj mnie o wiarę,
I czego tak naprawdę chcę
Ja jestem tu za karę,
Chociaż nie wiem, nie wiem,
Nie wiem co to jest
Ref : Mój czas jest jak rzeka,
Czasami z nudów zmieni bieg
I ciągle naprzód, naprzód rwie
Mój czas jest jak rzeka,
Codziennie mija setki prawd
Których nie chce, nie chce, nie chce znać
Już chciałem siebie zmienić,
Rozwalić mur,
A wszystkim nowym guru dać gruby sznur,
Zmienić rzekę na cichy staw,
Nacieszyć ucho szumem dojrzałych traw,
Ale nie umiem inaczej żyć,
Wciąż czuję zagrożenie, więc chcę się bić
Będzie, co będzie,
Tak czy owak, już nie zmienisz nic

Ref : Mój czas jest jak rzeka,
Czasami z nudów zmieni bieg
I ciągle naprzód, naprzód rwie
Mój czas jest jak rzeka,
Codziennie mijają setki prawd
Których nie chce, nie chce, nie chce znać
Mój czas jest jak rzeka,
Czasami z nudów zmieni bieg
I ciągle naprzód, naprzód rwie
Mój czas jest jak rzeka,
Codziennie mijają setki prawd
Których nie chce, nie chce, nie chce znać
Których nie chce znać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych